

ks. Grzegorz Piotr Lenart

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0002-1460-9111>

grzegorz.lenart@doktorant.upjp2.edu.pl

Zmartwychwstanie i nadzieja treścią śpiewów *Proprium missae pro defunctis* i *Ordo Exsequiarum* po Soborze Watykańskim II w języku polskim

W jednym z najważniejszych dokumentów Soboru Watykańskiego II, jakim jest Konstytucja o liturgii świętej podkreślono, że: „Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy (...). Ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu hymn chwały”¹. Liturgia pogrzebu, a szczególnie jej najważniejszy moment, czyli Eucharystia jest dla chrześcijanina ostatnim etapem ziemskiej pielgrzymki. Zgromadzenie liturgiczne podczas Mszy św. uczestniczy niejako w przejściu zmarłego z rzeczywistości ziemskiej do niebiańskiej, wyrażając wiarę w istnienie krainy wiecznej szczęśliwości. Fundamentem takiego przekonania jest zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią oraz Jego zmartwychwstanie, w którym udział mają wszyscy należący do Niego. Treścią tak niezwyklej liturgii powinien być odpowiedni śpiew wyrażający wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa oraz napawający nadzieją na spotkanie z Nim, gdyż – jak pisał kard. Joseph Ratzinger – „zmartwychwstały Pan (...) otoczony jest przez wielkie zastępy chórów anielskich. Ich śpiew jest wyrazem radości, która już nigdy nie ustanie”². Celem niniejszego artykułu jest ukazanie znaczenia muzyki i charakteru pieśni wykonywanych podczas katolickiego pogrzebu. Przybliżone zostaną również trudności, z jakimi borykają się organiści w doborze pieśni pogrzebowych, a które to trudności wynikają między innymi z ubogiego repertuaru śpiewów pogrzebowych o charakterze paschalnym.

Od zarania dziejów człowiek był przekonany, że po śmierci istniejący w nim pierwiastek duchowy – nie obumiera wraz z ciałem, lecz trafia do rzeczywistości

¹ Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 8; por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1090; por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 50.

² J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 2005, s. 202.

niedostępnej dla żywych. Dlatego wśród starożytnych ludów rozpowszechnił się zwyczaj grzebania ciała zmarłego z należyтым szacunkiem. Wierzano bowiem, że niepogrzebanie ciała lub niegodne potraktowanie zwłok mogłoby skutkować wieczną tułaczką duszy³.

Praktyka pochówku zmarłych znana była już w starożytnym Egipcie. Towarzyszyła jej ceremonia, podczas której największe znaczenie miała procesja oraz uczta kończąca uroczystości pogrzebowe. Sceny umieszczane na ścianach grobowców dostarczają informacji na temat kształtu i formy procesji. Można zatem wnioskować, że cechą charakterystyczną ceremonii była teatralność. Robiono wszystko, aby w sposób najbardziej okazały wzbudzić pamięć o zmarłym zanim jego ciało zostało złożone w grobie. Gdy zakończono proces konserwacji zwłok mający zapobiec rozkładowi ciała i wybudowano grób, przystępowano do pogrzebu, czyli ostatniego etapu przygotowań do życia zmarłego w wieczności, i zmartwychwstania. Procesję pogrzebową rozpoczęli ofiarnicy, których zadaniem było dostarczenie na miejsce pochówku przedmiotów niezbędnych do wyposażenia grobu. Tuż za nimi podążali kapłani niosący kadzielnice i śpiewający. Następnie para wołów ciągnęła sarkofag umieszczony na płozach. Otaczały go krzyżące i zawodzące płaczki, które rozdierały szaty i sypały sobie na głowę ziemię zmieszaną z popiołem. Żałobnice te, doskonale odnajdujące się w swojej roli, można było wynająć. Za sarkofagiem podążali członkowie rodziny zmarłego, którzy stanowili główną część orszaku. Po dotarciu na miejsce, żałobnicy wchodziłi do wnętrza grobu, by złożyć w nim niesione podczas procesji dobra. Mumia zostawała na zewnątrz, aby rodzina oraz przyjaciele mogli spojrzeć na zmarłego po raz ostatni. Podczas pogrzebu tancerze niosący na głowach trzcinowe nakrycia wykonywali tańce rytualne mające wspierać zmarłego w zaświatach. Najbardziej popularny taniec podczas procesji nazywał się *muu*⁴. Ostatnim obrzędem przed złożeniem mumii w grobie był rytuał „ożywienia”, „przywrócenia” jej zmysłów. Celem tego rytuału było stworzenie zmarłemu – jako osobnej istocie – możliwości życia w zaświatach⁵. Towarzyszyła mu ceremonia otwarcia ust, nazywana w języku egipskim *upet-r*. Obrzęd ten, któremu mógł przewodniczyć kapłan, syn lub dziedzic zmarłego, był niezbędny, by zmarły mógł przekształcić się w *ach*, czyli uzyskać boską siłę otrzymaną w wyniku rytuału

³ Por. J. Decyk, *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych. Studium liturgiczne*, Warszawa 2000, s. 66.

⁴ Najbardziej znany w Egipcie taniec rytualny, wchodzący również w schemat uroczystości pogrzebowych. Wywodził się ze świętego miasta Buto w Delcie. Wykonywali go tancerze, którzy na swojej głowie nosili wysokie nakrycie wykonane z trzcinowej plecionki. Miał on na celu wesprzeć duszę zmarłego w zaświatach.

⁵ Por. A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce. Do wydania Rytuału Piotrowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1983, s. 24–26.

żałobnego. Była ona często utożsamiana z gwiazdą na niebie. Prowadzący używał różnych narzędzi, m.in. ciosaka i przedniej nogi wołu, recytował zaklęcia i modlitwy, równocześnie dotykając nosa, ust, oczu, uszu oraz piersi mumii, w celu przywrócenia mumii pięciu zmysłów⁶.

Warto przyrzeć się również tradycji pochówku zmarłych w kulturze judaistycznej. Na temat żydowskich zwyczajów grzebania wiernych dowiadujemy się z tekstów, mówiących o pogrzebie Jezusa. Najstarszym z nich jest fragment Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem...” (1 Kor 15, 3–4). Apostoł wyraźnie podkreśla, że forma pogrzebu Jezusa nie stanowiła odstępstwa od panującego żydowskiego prawa i zwyczajów, lecz rytuał dokonał się z uszanowaniem i wypełnieniem wszelkich norm obowiązujących każdego Żyda. Potwierdzają to słowa św. Jana, który napisał: „Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania” (J 19, 40). Z opisu przekazanego przez Ewangelistów wynika, że z pogrzebem Jezusa nie czekano zbyt długo. Św. Łukasz zaznaczył, że „był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał” (Łk 23, 54), natomiast ewangelista Jan podkreśla: „Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu” (J 19, 42). Z przywołanych fragmentów można wyciągnąć wniosek, że nie grzebano ciał zmarłych w szabat oraz w pierwszy dzień Świąt Paschalnych⁷. Potwierdzają to słowa św. Łukasza, który pisząc o niewiastach, podkreśla, że: „Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu” (Łk 23, 56). Dopiero zatem w niedzielę, skoro świt, mogły odwiedzić grób Jezusa, by namaścić Jego ciało olejkami⁸.

Do czynności rytualnych podczas przygotowania do pogrzebu żydowskiego należało także zamknięcie oczu i ust, jak również obmycie ciała (por. Dz 9, 37) oraz namaszczenie go pachnidłami i olejkiem (por. 2 Krn 16, 14)⁹. Następnie ciało spowijano w prześcieradło, twarz przykrywano chustą, a ręce i nogi związywano opaskami. W prześcieradle pogrzebowym, jak również w grobowcu, obok ciała składano aromatyczne zioła. Tak przygotowane zwłoki umieszczano w górnej części

⁶ Por. S. Ikram, *Śmierć i pogrzeb w starożytnym Egipcie*, tłum. J. Aksamit, Warszawa 2004, s. 150–153.

⁷ Por. K.J. Drozd, *Śmierć i pogrzeb Chrystusa w Ewangeliach Apokryficznych*, Opole 2003, s. 53–72.

⁸ Por. A. Wajda, *Ewangeliczne opisy pogrzebu Jezusa z Nazaretu a żydowska tradycja grzebania zmarłych*, w: *Misterium miłości. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu prałatowi Franciszkowi Chowańcowi*, red. D. Czaicki, Kraków 2013, s. 305.

⁹ Por. A. Wajda, *Ewangeliczne opisy pogrzebu Jezusa z Nazaretu*, s. 305.

domu (por. Dz 9, 37). Tam też wokół ciała gromadzili się najbliżsi, by pożegnać się ze zmarłym. Gdy to uczyniono, zabierano ciało zmarłego i – niosąc je na marach¹⁰ – kierowano się w stronę grobu. Niesienie mar należało do krewnych i przyjaciół zmarłego, a na czele procesji pogrzebowej szły kobiety. Ustawienie ich w tej kolejności miało przypominać niebagatelny udział Ewy w sprowadzeniu na świat śmierci. Skoro taki a nie inny wybór niewiasty sprowadził na ludzkość śmierć, to teraz kobiety powinny odprowadzać swoje ofiary do grobu. Pozostali uczestnicy pogrzebu podążali w zwartym szeregu. W kondukcje za marami szły również płaczki i fleciści. W celu podkreślenia żalu spowodowanego śmiercią, uczestnicy pogrzebu rozdzielali szaty – często czarnego koloru, szli boso, bez nakrycia głowy, bez przycinania wcześniej włosów czy brody. Zdarzały się też okaleczenia twarzy lub piersi, pomimo że prawo tego zakazywało, interpretując takie zachowania jako pogańskie. W ramach wyrażenia głębokiego żalu, nad grobem wygłaszano mowy żałobne. Po pochówku organizowano stypę (por. Oz 9, 4; Ez 24, 17), którą Pismo Święte, w zależności od przekładu, nazywa na różne sposoby. W Wulgacie znajduje się określenie *panis dolorum*, w Biblii księdza Wujka to *chleb płaczących*, a w Biblii Tysiąclecia *chleb żałoby*¹¹. Od opisanych zasad odstępowano jedynie w przypadku nagłej śmierci, w wyniku której człowiek stracił dużą ilość krwi. Wówczas nie obmywano ciała z krwi, lecz od razu owijano płótnem i składano w grobie. Chciano tym samym zachować zasadę, że ciało po śmierci powinno zostać nietknięte. Na pogrzebanie ciała zmarłego po śmierci nie czekano długo. Pogrzeb odbywał się do 8 godzin od momentu zgonu. Po przygotowaniu zwłok, owijano je w całun i przenoszono do grobu. Wszystko wskazuje na to, że ciało Jezusa nie zostało przed pogrzebem obmyte. Było to konsekwencją utraty dużej ilości krwi w wyniku biczenia, koronowania cierniem, drogi krzyżowej, ukrzyżowania i przebiccia boku¹².

W środowisku judaistycznym trudno było wyobrazić sobie pogrzeb bez muzyki, która stanowiła integralną część tego obrządku. Śpiewano już podczas przygotowań do pogrzebu, a w samej ceremonii brali udział fleciści, wygrywający żałobne melodie. Talmud zachęcał, by nawet najbiedniejsi Izraelici wynajmowali na pogrzeb najbliższych osób (np. żony) choć dwóch flecistów¹³ i jedną płaczkę,

¹⁰ Nosze pogrzebowe, na których przenoszono zmarłego do grobu.

¹¹ J. Chmiel, *Pogrzeb Jezusa w świetle zwyczajów żydowskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984), nr 2, s. 121.

¹² Por. A. Wajda, *Ewangeliczne opisy pogrzebu Jezusa z Nazaretu*, s. 305.

¹³ Fletniści używali instrumentu o nazwie הליל (hālil). Jest to odpowiednik współczesnego fletu. W Starym Testamencie pojawia się sześć razy: podczas namaszczenia króla (por. Krl 1, 40), świętowania zwycięstwa (por. Iz 30, 29), uniesienia proroka (por. 1 Sm 10, 5), a przede wszystkim jako instrument, będący symbolem żalu oraz smutku. Był również nazywany instrumentem grzeszników (por. Iz 5, 12). Był najpopularniejszym instrumentem świeckim, religijnym, lecz

by z pomocą instrumentów i lamentacji¹⁴ wyrażali oni żal po stracie bliskiej osoby¹⁵. W Piśmie Świętym czytamy: „Gdy Jezus wszedł do domu zwierchnika i zobaczył fletnistów...” (Mt 9, 23). Ci ostatni to tłum gromadzący się, by lamentować po śmierci człowieka¹⁶. Taki zwyczaj był popularny w kulturze hellenistycznej i judaistycznej¹⁷. Żałobnicy gromadzili się nad ciałem zmarłego natychmiast po jego śmierci, co wynikało z panującego w Palestynie klimatu, który sprzyja szybkiemu rozkładowi ciała człowieka. Najwyraźniej zwierchnik nie zdołał jeszcze wrócić ze spotkania z Jezusem, a fletniści i tłum już zgromadzili się obok ciała jego córki¹⁸.

Mówiąc o liturgii pogrzebu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, obok nowych elementów nie sposób nie zauważyć takich, które zostały zapożyczone z rozwiniętych cywilizacji ówczesnego okresu. Chrześcijaństwo niejako „wchłonęło” je i zaktualizowało w duchu Ewangelii, wiary i nauczania Jezusa Chrystusa. Taką adaptację liturgiczną obserwujemy w dziedzinie muzyki, architektury, obrzędów małżeństwa, pogrzebu itp.¹⁹.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa obrzędy pogrzebowe nie miały jeszcze tak uroczystej formy, jak możemy obserwować dzisiaj. Jednak już wówczas istniało wśród uczniów Chrystusa przekonanie o potrzebie przygotowania się do śmierci. Gdy spodziewano się przejścia duszy człowieka z tego świata do rzeczywistości

niesakralnym. Wytwarzany był z brązu, miedzi, trzciny lub kości. Używany był przez Żydów do wyrażenia ekstremalnej radości, choćby podczas wesel czy procesji ofiarnych, ale również smutku chociażby w momencie pogrzebu. Budową przypominał grecki *aulos* z ustnikiem lub arabski *muzmar*. Dźwięk instrumentu był bardzo ostry i przejmujący. W kulturze judaistycznej instrument kojarzony był z żalem.

¹⁴ Lamentacje, autorstwa proroka Jeremiasza, zaczęły powstawać w czasie niewoli babilońskiej, gdy zburzono świątynię Salomona. Za przykład może posłużyć lamentacja wygnańców, którzy, siedząc nad rzekami Babilonu i oplakując swój los, zawiesili liry na gałęziach wierzby i nie odważyli się śpiewać pieśni o Syjonie, chociaż wymagali tego od nich nieprzyjaciele. *Midrasz do Lamentacji* podaje, że Bóg umiłował sobie śpiew: „każdego dnia Święty (...) stwarza nowy zespół aniołów, którzy śpiewają przed Nim nową pieśń, a potem odchodzą”. Por. B. Szczepanowicz, *Muzyka i taniec w Biblii*, Kraków 2016, s. 41–42.

¹⁵ Por. R. Rachuta, *Muzyka w Biblii*, Poznań 2011, s. 102–105.

¹⁶ Por. F. Manzi, *Prima lettera ai Corinzi. Introduzione, traduzione e commento*, Torino 2013, s. 210–215.

¹⁷ Por. *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, wstęp, przekład z oryginału, komentarz ks. A. Paciorek, Częstochowa 2005, s. 416 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 1, cz. 1).

¹⁸ Por. D.A. Hagner, *Matthew 1–13. Word Biblical Commentary*, Dallas 1993, s. 249–250.

¹⁹ Por. J. Woźniak, *Niechrześcijańskie źródła liturgii pogrzebu i kultu zmarłych wczesnego chrześcijaństwa*, „Teologia i Człowiek” 34 (2016) nr 2, s. 17–18.

wiekuistej, udzielano Wiatyku²⁰. Po śmierci ciało zmarłego przenoszono na cmentarz. Na tę okoliczność formowano uroczystą procesję, w której brali udział członkowie wspólnoty chrześcijańskiej, do której zmarły należał za życia. Obrzędy pogrzebowe polegały w dużej mierze na śpiewie psalmów i hymnów mówiących o paschalnym zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią. Taka treść pogrzebowych pieśni stanowiła wyraźne odwrócenie się od panującej wówczas tradycji pogańskiej, polegającej na wyrażaniu bóleści po stracie bliskiej osoby. Odmawiano również odpowiednie modlitwy, w których powierzano duszę zmarłego Bogu. Warto zaznaczyć, że liturgii pogrzebu towarzyszył wówczas optymizm wypływający z przekonania, że śmierć jest niczym inny jak dniem narodzin dla nieba i przejściem do królestwa Bożego.

Na podstawie *Ordo Romanus* wiadomo, że osobie umierającej towarzyszył diakon lub kapłan udzielający Komunii Świętej. Następnie, aż do momentu śmierci czytano nad umierającym opis Męki Pańskiej. Gdy nastąpiła śmierć, odmawiano antyfony: *Subvenite, Sancti Dei* oraz *Suscipiat te Christus*. Śięgano również po Psalm 113 (Gdy Izrael wychodził z Egiptu), który śpiewano wraz z antyfoną. Zaraz po obmyciu ciała zmarłego, jeszcze zanim wyniesiono je z domu, śpiewano antyfony: *De terra formasti me et carnem induisti me* oraz *Redemptor meus, Domine, suscipe me in novissimo die* razem z Psalmem 96 (*Dominus Regnavit*). Gdy przenoszono ciało do kościoła, śpiewano Psalm 41 oraz 4 wraz z antyfoną *In paradiso deducant te angeli*. Z kolei w procesji do miejsca pochówku śpiewano Psalm 14 z antyfoną *In regnum Dei deducant te angeli cum gloria*, jak również Psalm 24 z antyfoną *Suscipiant te martyres in regnum tuum* oraz Psalm 50 z antyfoną *Domine de terra*. Śpiew towarzyszył zmarłemu aż do złożenia jego ciała w grobie. Początkowo na wzór pogański przyrządzano na grobach posiłki za zmarłych – w trzecim, siódmym, trzydziestym lub czterdziestym dniu po śmierci. Jednak już w II wieku, chcąc podkreślić pamięć o zmarłym, zaczęto gromadzić się nie nad grobem, lecz na Eucharystii, którą przeżywano w gronie rodzinnym²¹. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa celebrowanie pogrzebu miało charakter iście paschalny. Przypominała przejście z Egiptu do Ziemi Obiecanej, czyli rzeczywistości zamieszkiwanej przez Aniołów i Świętych. Podczas ostatniej drogi prowadzącej z domu na cmentarz towarzyszyła zmarłemu wspólnota, która prosiła Boga o miłosierdzie

²⁰ Wiatyk – Komunia św. pod dwiema (jedną) postaciami podana umierającemu, bliskiemu śmierci. Pierwsi chrześcijanie interpretowali śmierć jako podróż do Boga i przez to nadawali śmierci paschalny charakter. Kościół nie zapominał o członkach wspólnoty w ostatniej ich drodze, gdyż istniało przekonanie o niebezpieczeństwach pojawiających się w ostatnich chwilach życia. W dużej mierze wynikało to z pogańskich przekonań o pomocy bóstwa w momentach zagrożenia. Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1672.

²¹ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, t. 10, Poznań 1999, s. 511.

dla duszy zmarłego i niejako przekazywała go w ręce Boga Ojca. Z czasem jednak zaczęto zmieniać akcenty. Wspólnota, nie mając pewności, że zmarły zostanie zbawiony, modliła się nad ciałem i prosiła Boga o zachowanie od wiecznego potępienia, a nie – jak wcześniej – o udział w chwale Chrystusa zmartwychwstałego. Towarzyszył jej smutek i lęk przed własną śmiercią. Wyraźnym przełomem w przeżywaniu liturgii pogrzebu był początek drugiego tysiąclecia. Wymiar paschalno-eschatologiczny ustąpił miejsca przeżywaniu śmieci w duchu sądu i kary za grzechy. Można było zauważyć to również w liturgii, która zaczęła mieć charakter pokutny. Kościół wznosił wówczas modlitwy wstawiennicze za zmarłego, posługując się takimi tekstami modlitw, jak: *Non intres* oraz *Libera me*. Ponadto wspólnocie towarzyszyła modlitwa o uwolnienie duszy z mąk czyśćcowych, a Msza św. w intencji zmarłego odprawiana była jako ofiara przebłagalna za jego grzechy. Sobór Trydencki (1545–1563) nie wprowadził nowych zasad dotyczących muzyki podczas pogrzebu, a jedynie uporządkował obrzędy pogrzebowe, umieszczając w nich m.in. Psalm 51 i 130²².

Taki stan rzeczy trwał aż do Soboru Watykańskiego II, który nadał liturgii pogrzebu wymiar znany w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. W dokumentach soborowych wprost zaznaczono, że „obrzęd pogrzebowy powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina i lepiej odpowiadać warunkom i tradycjom poszczególnych regionów, również co do barwy liturgicznej” (KL 81). Tak wyraźne podkreślenie wymiaru paschalnego w obrzędach pogrzebu jest odpowiedzią Soboru na wielowiekowe sprowadzanie liturgii pogrzebu do propagowania strachu przed sądem Bożym i modlitwy o spokój wiekuisty duszy²³. Jak podkreśla Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, odnowa liturgii „ma polegać na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem, i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny” (KL 21). Obrzędy pogrzebu niewątpliwie powinny nawiązywać do sakramentu chrztu i Eucharystii, które pozwalają człowiekowi uczestniczyć w mistycznym życiu Jezusa Chrystusa, by kiedyś dojść do pełni chwały zbawionych. W związku z tym *Ordo Exsequiarum* zaleca, aby obok trumny pojawił się paschał, świeca otrzymana podczas chrztu oraz Pismo Święte. Paschał symbolizuje Chrystusa zmartwychwstałego, a właśnie zmartwychwstanie jest celem życia chrześcijańskiego. Świeca, którą podczas chrztu ojcowie ochrzczonego dziecka odpalają od paschału, oznacza włączenie nowo ochrzczonego w życie Chrystusa. Światło tej świecy towarzyszy im przez całe życie i wskazuje

²² Por. Cz. Krakowiak, *Z dziejów liturgii pogrzebu*, „Studia Liturgiczne” 8 (2012), s. 11.

²³ Por. P. Nitecki, *Nowe „ordo exsequiarum” a paschalne misterium Chrystusa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 15 (1977) nr 1, s. 95.

na Chrystusa, który jest światłością świata. W chwili śmierci kończy się życie ziemskie człowieka, gaśnie płomień życia doczesnego i rozpoczyna się nowe życie, dlatego po liturgii należy zgasić świecę i włożyć ją do trumny. Wśród zaleceń pojawia się również propozycja ułożenia na trumnie Pisma Świętego, co ma podkreślać wagę nauki Bożej, której wypełnianie w życiu jest niezbędnym elementem osiągnięcia zbawienia wiecznego²⁴.

W obrzędach pogrzebu liturgii rzymskiej można znaleźć trzy formy sprawowania pogrzebu. W ten sposób dano episkopatowi poszczególnych krajów możliwość dostosowania przepisów do warunków kulturowych, w jakich żyje dana wspólnota Kościoła. W polskiej księdze obrzędów również znajdują się trzy formy odprawiania pogrzebu. Pierwsza z nich zawiera stację w domu zmarłego, w kościele i przy grobie. Druga przewiduje stację w kaplicy cmentarnej i przy grobie, natomiast trzecia daje możliwość zorganizowania pochówku w jednym miejscu: w kaplicy cmentarnej, w domu pogrzebowym albo nad grobem.

Niezwykle istotnym elementem całej ceremonii jest Msza św.²⁵, która może być sprawowana podczas stacji w kościele, kaplicy cmentarnej lub za zgodą ordynariusza w domu zmarłego, ponieważ znajduje się w centrum paschalnej rzeczywistości śmierci chrześcijanina. Podczas Eucharystii ofiarowanej za zmarłych Kościół prosi Boga w Duchu Świętym o oczyszczenie zmarłego z grzechów i przyjęcie go na paschalną Ucztę Baranka (por. KKK 1689).

Oprócz modlitwy za zmarłego, liturgia pogrzebu ma za zadanie obudzić w członkach rodziny zmarłego i uczestnikach nabożeństwa wiarę i nadzieję. Dlatego podczas wyboru tekstów liturgicznych powinny zostać uwzględnione okoliczności śmierci zmarłego, sposób życia, a nade wszystko kondycja jego duszy²⁶.

Również i dziś niezwykle ważną rolę w liturgii pogrzebu odgrywa śpiew, co wyraźnie podkreślają dokumenty Kościoła: „W ramach katechizacji należy systematycznie uczyć wszystkich śpiewów pogrzebowych, aby wierni je znali i mogli czynnie uczestniczyć w pogrzebie. Duszpasterze niech wykorzystują w tym względzie pomoc chórów kościelnych, zespołów śpiewających i scholi młodzieżowych”²⁷.

²⁴ Por. *Ordo Exsequiarum*, nr 38.

²⁵ „W pierwszej formie pogrzebu, Mszy świętej nie wolno odprawiać tylko w trzech ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia. Nie należy sprawować Eucharystii również w uroczystości obowiązuje oraz w niedzielę Adwentu, Wielkiego Postu oraz Wielkanocy. Gdyby jednak zaistniała taka konieczność, wówczas należy użyć formularza mszalnego z przypadającej uroczystości lub niedzieli” (*Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, Katowice 2012, s. 12).

²⁶ Por. *Instrukcja liturgiczno-duszpasterska Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych*, Jasna Góra 1978, nr 8.

²⁷ *Instrukcja liturgiczno-duszpasterska*, nr 4.

Przytoczone słowa wyraźnie wskazują na istnienie tzw. śpiewów pogrzebowych. Rodzi się jednak pytanie, gdzie ich szukać. W *Obrzędach pogrzebu*²⁸ pod tytułem *Pieśni na ostatnie pożegnanie* umieszczono pięć z nich: *U Ciebie, Boże* (tekst: s. M. I. Kosmała CSSF, melodia: I. Pfeiffer), *Mój Odkupiciel* (t.: s. M.I. Kosmała CSSF, m.: I. Pfeiffer), *Na Twoje słowo* (t.: s. M.I. Kosmała CSSF, m.: M. Machura), *Przybądźcie z nieba* (t.: s. M.I. Kosmała CSSF, m.: I. Pfeiffer, druga m. M. Dziewulska), *Stanę przed Stwórcą* (t.: s. M.I. Kosmała CSSF, m.: I. Pfeiffer).

Wszystkie wymienione pieśni powstały po Soborze Watykańskim II i odpowiadają tematyce, którą zaproponowali Ojcowie soborowi. Zostały jednak przyporządkowane do tej części ceremonii pogrzebowej, która następuje po Mszy św., tj. *Ostatnie pożegnanie*. Co zatem należy śpiewać podczas najważniejszej części pogrzebu, jaką jest Eucharystia? W odpowiedzi na to pytanie powinny pomóc śpiewniki wydawane za aprobatą władz kościelnych w ostatnich latach, które cieszą się popularnością wśród muzyków kościelnych. Pierwszym z nich jest *Śpiewnik kościelny* ks. Jana Siedleckiego, wydanie XLI, który został przyjęty w 2016 roku przez Konferencję Episkopatu Polski, jako ogólnopolski śpiewnik liturgiczny²⁹. W spisie rzeczowym można znaleźć część zatytułowaną *Pieśni za zmarłych*. Autor pod tym tytułem umieścił następujące pieśni: *Boże, Sędzio sprawiedliwy* (tekst i melodia: M. M. Mioduszewski), *Dobry Jezu a nasz Panie* (t.: M. Skwarnicki, m.: Gilar), *Jam gościem na tym świecie* (t.: P. Gerhardt, m.: H.L. Hassler), *Jezu, w Ogrojcu mdlejący* (t.: M.M. Mioduszewski, m.: ks. A. Dąbrowski), *Mój Odkupiciel* (t. i m. jw.), *Na Twoje słowo* (t. i m. jw.), *Panie, daj zmarłym* (t. i m.: T. Flaszka), *Racz wiekuiste* (t.: ks. F. Głódkiwicz, m.: ks. A. Chlondowski SDB), *Święty Boże... Ratuj* (t. i m.: ks. A. Chlondowski SDB), *U Ciebie Boże* (t. i m. jw.), *W gniewu dzień* (t.: *Dies irae*, m.: gregoriańska), *Wieczny odpoczynek* (t.: *Requiem aeternam*, m.: T. Klonowski), *Witaj, Królowo nieba* (t.: *ant. Salve Regina*, m.: M.M. Mioduszewski)³⁰. Pieśni te wyrażają w większości prośbę do Boga o zachowanie od wiecznego potępienia i kary za grzechy.

Innym, obecnie najbardziej aktualnym zbiorem pieśni, jest *Śpiewnik kościelny archidiecezji katowickiej*³¹, w którego zbiorze znalazły się również pieśni za zmarłych. W porównaniu z wcześniej omawianym ogólnopolskim śpiewnikiem liturgicznym, został on wzbogacony o drugą melodię w pieśniach: *Boże, Sędzio*

²⁸ *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wydanie drugie uzupełnione, Katowice 2012.

²⁹ Por. Uchwała nr 13/372/2016 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 16 kwietnia 2016 roku, „Anamnesis” 22 (2016) nr 3 (86), s. 23.

³⁰ Por. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, wyd. XLI, Kraków 2017, s. 895–912.

³¹ *Śpiewnik kościelny*, Katowice 2020.

sprawiedliwy i Jezu w Ogrójcu mdlejący. Obie wersje melodyczne zostały zaczerpnięte z *Chorału Śląskiego*. Ponadto, w śpiewniku umieszczono również nowe propozycje pieśni, a wśród nich: *Boże nasz przedwieczny* (t.: M.M. Mioduszeński, m.: J. Nachbar oraz Ch. Śl.), *Chrystus Pan jest mój żywot* (t.: skarbiec modlitw i pieśni, m.: Ch. Śl.), *Do Ciebie z serca wołamy* (t. i m.: autorzy nieznani), *Królowi wieków* (t.: autor nieznany, m.: ks. R. Rak), *Matko litości, witaj* (t.: skarbiec modlitw i pieśni, m.: Ch. Śl.), *O, potężny Królu Chryste* (t.: LG za zmarłych, m.: F. Rączkowski), *Przybądźcie, święci Boży* (t. i m.: Obrzędy pogrzebu), *Przyjm, prosimy Panie* (t.: *Ordo Exsequiarum*, m.: ks. S. Ziemiański), *Tobie, Boże, wznosim pienia* (t. i m.: Ch. Śl.), *Wierzę, iż żyję* (t.: autor nieznany, m.: Ch. Śl.), *Wspomnij sobie, o, Maryjo* (t. i m.: Ch. Śl.)³².

Wśród wyżej wymienionych pieśni znaleźć można również kilka propozycji przedsoborowych. Na uwagę jednak zasługuje fakt, że w porównaniu z innymi śpiewnikami dostępnymi na rynku muzycznym, dużą część zajmują tu pieśni, których tekst i melodia napawają nadzieją zmartwychwstania wraz z Chrystusem i uczestnictwem w Jego paschalnym misterium. W tym kontekście nie sposób nie zauważyć śpiewnika wzbogaconego o harmonizację melodii, który jest pomocą liturgiczną dla organistów i nosi tytuł *Pogrzeb chrześcijański*. Znaleźć w nim można pieśni mówiące o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią, takie jak: *Chrystus zmartwychwstał jest* (t. i m.: autor nieznany), *Zwycięzca śmierci* (t. i m.: M.M. Mioduszeński) oraz o znaczeniu Eucharystii na drodze do zbawienia, np. *Jam jest chlebem żywym* (t.: ks. J. Dziurzyński, m.: ks. Z. Piasecki)³³.

Kwerenda wyżej wymienionych przykładowych publikacji, jak również innych śpiewników, popularnych wśród muzyków kościelnych, ukazuje ogromny deficyt pieśni na Msze pogrzebowe³⁴. W tej sytuacji należy kierować się ogólnymi zasadami dotyczącymi sposobu doboru pieśni podczas Eucharystii i zgodnie z tym schematem szukać właściwych śpiewów w repertuarze pieśni znajdujących się w różnych śpiewnikach zatwierdzonych przez władze kościelne.

Śpiew na wejście, który rozpoczyna obrzęd, zastępuje antyfonę, dlatego powinien z nią korespondować. Jego zadaniem jest wprowadzenie umysłów wiernych, zgromadzonych na liturgii, w przeżywanie misterium nabożeństwa (por. OWMR 47–48)³⁵. Śpiew ma niejako zapowiadać tematykę celebracji, a trafnie dobrana

³² Por. *Śpiewnik kościelny*, wyd. 4 popr. i uzupeł. (wyd. 1 ukazało się pt. *Śpiewnik archidiecezji katowickiej*), Katowice 2020, s. 791–828.

³³ *Pogrzeb chrześcijański. Pomoce liturgiczne dla organistów*, red. W. Delimat i in., Kraków 2001.

³⁴ Por. R. Pośpiech, *Muzyka w liturgii pogrzebowej*, „*Studia Liturgiczne*” 8 (2012), s. 118–119.

³⁵ Skrót OWMR – *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego, Rzym 2002 oraz wskazania Episkopatu Polski*, Poznań 2004.

pieśń pozwala wiernym właściwie przeżyć i zrozumieć liturgię, w której uczestniczą³⁶. W *Mszale rzymskim dla diecezji polskich* umieszczono sześć formularzy mszalnych na okoliczność pogrzebu. W pięciu z nich znajdują się antyfony na wejście. W pierwszym formularzu mszalnym, zatytułowanym *Msza pogrzebowa poza okresem wielkanocnym* umieszczono antyfonę o treści: „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci” (por. 4 Ezd 2, 34. 35). W drugim formularzu, noszącym podobny tytuł, antyfona brzmi: „Otwórz im, Panie, bramy raju, aby wrócili do tej ojczyzny, w której nie ma śmierci, lecz panuje wieczna radość”. Mszał nie podaje źródła pochodzenia antyfony. Trzeci formularz przeznaczony jest do używania podczas *Mszy pogrzebowej w okresie wielkanocnym*, a introit głosi prawdę, że „Jezus umarł i zmartwychwstał, a Bóg przez Niego przywróci do życia tych, którzy umarli w Jezusie. Jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy będą ożywieni. Alleluja” (por. 1 Tes 4, 14; 1 Kor 15, 22). Czwarty formularz nie zawiera antyfony na wejście, dlatego należy zapożyczyć ją z innych formularzy, przeznaczonych na Mszę pogrzebową. Piąty formularz można znaleźć pod nagłówkiem: *Msze w czasie pogrzebów dzieci* i nosi tytuł: *Msza w czasie pogrzebu dziecka ochrzczonego*, a antyfona głosi: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata” (por. Mt 25, 34). Ostatni formularz w mszale zatytułowano *Msza w czasie pogrzebu dziecka nieochrzczonego*, a antyfona na wejście brzmi: „Bóg otrze w ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ani krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (por. Ap 21, 4)³⁷. W przywołanych antyfonach dominują treści eschatologiczne i chrystocentryczne. Napawają one nadzieją nieśmiertelności i przyszłego życia z Chrystusem oraz utwierdzają w przekonaniu, że ziemskie życie człowieka nie kończy się z chwilą śmierci, lecz jest przejściem do królestwa, przygotowanego przez Boga. Każdą Mszę św. powinien zatem rozpoczynać śpiew, przekazujący wiernym uczestniczącym w pogrzebie tę właśnie prawdę³⁸. Pieśni na wejście można wybrać spośród przykładowych tytułów: *Chrystus, Chrystus to nadzieja cała nasza; Pokładam w Panu ufność mą; Wstanę i pójdę do mego Ojca; O Panie, Tyś moim pasterzem; Być bliżej Ciebie chcę; Przyjdźcie do mnie wszyscy; Spójrzysz z nieba wysokiego*. Właściwe będą również niektóre pieśni wielkanocne.

³⁶ Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 335–336.

³⁷ *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 2, poszerzone i uzupeł., Poznań 2013, s. 204”–208”, 239”–242”.

³⁸ Por. A. Sielepin CHR, *Eschatologia w obrzędach pogrzebu katolickiego*, „Studia Liturgiczne” 8 (2012), s. 67–69.

Kolejna część Eucharystii, w której pojawia się pieśń, to przygotowanie darów. Choć jej zadaniem jest w tym momencie jedynie towarzyszenie procesji z darami, to jednak powinna ona zgadzać się z charakterem obrzędu, podkreślającym współofiarę uczestniczących w celebracji oraz oddanie się Bogu i bliźnim w miłości³⁹. Nie zapominając o tym, że liturgia pogrzebu ma za zadanie również wzmocnić wiarę uczestników nabożeństwa, wskazanym jest również wykonanie pieśni, mówiącej o znaczeniu miłości w życiu człowieka, o przebaczeniu, oddaniu bliźnim i wartości uczynków miłosierdzia⁴⁰. Dokumenty mówią, że śpiew podczas przygotowania darów nie jest konieczny, można go zatem zastąpić muzyką instrumentalną, zwłaszcza organową⁴¹.

Następny moment Eucharystii, podczas którego wykonuje się śpiew, to komunia. Pieśń przeznaczona na tę część Mszy powinna nawiązywać do antyfony na Komunię, wyrażać duchową jedność przystępujących do stołu Pańskiego oraz ukazywać radość serca wspólnoty (por. OWMR 86). Wśród formularzy Mszy pogrzebowych można znaleźć pięć antyfon na Komunię. Antyfona w *Mszy pogrzebowej poza okresem wielkanocnym* głosi: „Światłość wiekuista niechaj im świeci, o Panie, wśród Świętych Twoich na wieki, bo jesteś pełen dobroci. Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci wśród Świętych Twoich na wieki, bo jesteś pełen dobroci” (por. Ezd 2, 35. 34). Z kolei drugi formularz *Mszy pogrzebowej poza okresem wielkanocnym* zawiera antyfonę o treści: „Oczekujemy naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który przekształcił nasze ciała śmiertelne na podobne do swojego ciała uwielbionego” (por. Flp 3, 20–21). W *Mszy pogrzebowej w okresie wielkanocnym* umieszczono antyfonę o treści: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Alleluja” (por. J 11, 25–26). Formularz *Mszy w czasie pogrzebu dziecka ochrzczonego* podaje następujące słowa antyfony: „Przez chrzest zostaliśmy zanurzeni w śmierć Chrystusa; wierzymy, że z Nim również żyć będziemy” (por. Rz 6, 4. 8). Ostatnia z antyfon na Komunię, zamieszczona w formularzu dla *Mszy w czasie pogrzebu dziecka nieochrzczonego*, mówi: „Pan Bóg zniszczy śmierć na zawsze i otrze łyż z każdego oblicza” (por. Iz 25, 8). Należy pamiętać, że antyfony komunijne najczęściej nawiązują do Ewangelii z danego dnia lub okoliczności, w jakich sprawowana jest Msza. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, aby podczas procesji komunijnej zaśpiewać

³⁹ Por. W. Głowa, *Dobór pieśni we Mszy św.*, „Collectanea Theologica” 55 (1985), s. 84.

⁴⁰ Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 343.

⁴¹ Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam sacram*, nr 65, red. K. Konecki, Toruń 2016 (Scripta Theologica Thoruniensia, 42).

pieśń obrazującą scenę z Ewangelią⁴². Taka synteza doskonale ukazuje związek stołu Słowa Bożego ze stołem Eucharystycznym, podkreślając prawdę o niemożliwości realizowania nauki ewangelicznej bez posilania się Ciałem Pańskim. To z kolei pokazuje, że Chrystus nie tylko wymaga od wiernych Kościoła realizacji wskazań, ale daje też narzędzia niezbędne do ich wypełnienia⁴³. Podczas udzielania Komunii św. można również korzystać z pieśni eucharystycznych, ale tylko tych, które mówią o Eucharystii jako pokarmie. Śpiew powinien być skierowany do Chrystusa, który jest pokarmem na życie wieczne. Nie należy zatem podczas procesji komunijnej używać pieśni adoracyjnych⁴⁴.

Większość śpiewów używanych obecnie w liturgii pochodzi z XVII i XVIII wieku. Powstały one w duchu Soboru Trydenckiego i zawierają teksty wyrażające lęk przed Bożym gniewem, spowodowanym wielością grzechów i win ludzkich. Bóg przedstawiany jest w nich jako Sędzia surowo oceniający ludzkie czyny⁴⁵. Przykładem może być sekwencja *Dies irae*, w której znajdują się słowa: „Sędzio pomsty sprawiedliwy, bądź nam grzechom litościwy, zanim przyjdzie sąd straszliwy. Jęczę, pomnąc grzechów morze, wstydem me oblicze gorze, żebrzącemu przebacz Boże”⁴⁶. Wśród pieśni powstałych przed Soborem Watykańskim II, które oddawałyby ducha liturgii posoborowej, zachęcającej do przeżywania paschalnego misterium Chrystusa, znajduje się zaledwie jedna, tj. *Zmarły człowiecze*, z tekstem: „Niedługo

⁴² Por. *Obrzędy pogrzebu* proponują perykopy ewangeliczne o następującej tematyce: *Wielka nagroda w niebie* (por. Mt 5, 1–12a), *Bóg pokrzepi utrudzonych* (por. Mt 11, 25–30), *Przypowieść o dziesięciu pannach* (por. Mt 25, 1–13), *Będziemy sądzeni z miłości* (Mt 25, 31–46), *Wskreszenie młodzieńca w Nain* (por. Łk 7, 11–17), *Gotowość na przyjście Pana* (por. Łk 12, 35–40), *Dziś ze Mną będziesz w raju* (por. Łk 23, 33.39–43), *Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa* (por. Łk 23, 44–46. 50. 52–53; 24, 1–6a), *Śmierć i pogrzeb Chrystusa* (por. Łk 23, 44–46. 50. 52–53), *Chrystus musiał cierpieć, aby wejść do chwały* (por. Łk 24, 13–35), *Poznali Go przy łamaniu chleba* (por. Łk 24, 13–16. 28–35), *Umarli żyć będą* (por. J 5, 24–29), *Kto wierzy w Chrystusa ma życie wieczne* (por. J 6, 37–40), *Kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki* (por. J 6, 51–58), *Ja jestem zmartwychwstanie i życie* (por. J 11, 17–27), *Wskreszenie Łazarza* (por. J 11, 32–45), *Ziarno, które obumrze, przynosi plon obfity* (por. J 12, 23–26), *W domu Ojca jest mieszkań wiele* (por. J 14, 1), *Jezus modli się za uczniów* (por. J 17, 24–26), *Śmierć Chrystusa na krzyżu* (por. J 19, 17–18. 25–30), *Bóg pokrzepi utrudzonych* (por. Mt 11, 25–30), *Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki* (por. J 6, 51–58), *Kto uwierzy, ujrzy chwałę Bożą* (por. J 11, 32–38.40), *Bóg daje ukojenie* (por. Mt 11, 27–30), *Oto Matka twoja* (por. J 19, 25–30).

⁴³ Por. W. Głowa, *Dobór pieśni we Mszy św.*, „Collectanea Theologica” 55 (1985), s. 88.

⁴⁴ Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 341.

⁴⁵ Por. B. Bodzioch, *Muzyka w Mszach za zmarłych*, „Liturgia Sacra” 4 (1998), s. 258.

⁴⁶ J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2015, s. 909.

bracie z Tobą się ujrzymy! Już tam doszedł, my jeszcze idziemy. Trzeba ci spocząć po skończonym biegu, lecz znowu wstaniesz, boś tu na noclegu”⁴⁷.

Podsumowując, należy podkreślić, że śpiew podczas Eucharystii musi korespondować z tekstami Pisma Świętego oraz tekstami eucharystycznymi. Śpiew nieliczący z formularzem mszalnym oraz treścią Ewangelii jest wypaczeniem liturgii. Analizując teksty modlitw mszalnych oraz treść słowa Bożego, nie sposób nie zauważyć w liturgii pogrzebu rozdzwieku, pojawiającego się między przepisami dotyczącymi sprawowania liturgii pogrzebowej a tekstami formularzy zamieszczonymi w *Mszale rzymskim* i przeznaczonymi do sprawowania Mszy pogrzebowych. W pierwszym punkcie *Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego do Obrzędów pogrzebu* napisano: „W obrzędach pogrzebowych swoich dzieci Kościoł obchodzi z wiarą paschalne misterium Chrystusa i modli się, aby ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, z Nim przeszli przez śmierć do życia”⁴⁸. Te słowa wyraźnie podkreślają paschalny charakter pogrzebu. Niestety w niektórych formularzach Mszy pogrzebowych można dostrzec brak wyraźnego nawiązania do śmierci jako udziału w misterium paschalnym. Może to wynikać z idei, jaka przyświecała odpowiedzialnym za przygotowanie formularza Mszy pogrzebowych w *Mszale Pawła VI*. Wbrew oczekiwaniom, celem autorów tekstów nie było podkreślenie paschalnego charakteru śmierci i pogrzebu, ale dostosowanie ich do potrzeb duszpasterskich i warunków współczesnego Kościoła. Większość tekstów została wzięta z *Mszału Piusa V* lub innych ksiąg liturgicznych. Niewiele tekstów zostało stworzonych na nowo. Istotna różnica, występująca w *Mszale Pawła VI*, to podkreślenie totalnej jedności osoby ludzkiej w świetle zmartwychwstania Chrystusa. Objawia się to w zaniechaniu dawnej terminologii, mówiącej np. o duszy Twojego sługi – zmieniona na wyrażenie – *Twój sluga*. Jest to nawiązanie do nauczania św. Pawła, mówiącego o jedności duszy i ciała człowieka (por. 1 Kor 15), oraz podkreślenie faktu, że człowiek wierzy nie tylko w nieśmiertelność duszy, ale również w zmartwychwstanie ciała⁴⁹.

Wydaje się, że mała dostępność i niewielki wybór pieśni pomagających przeżywać nabożeństwo pogrzebowe w duchu Paschy Chrystusa, może wynikać z pewnego braku spójności między przepisami a tekstami liturgicznymi. Jednym z czynników hamujących poszukiwania oraz tworzenie nowych pieśni pogrzebowych zgodnych z duchem Soboru Watykańskiego II jest natomiast wciąż pokutujące przeakcentowanie w liturgii pogrzebowej lęku przed Bożym gniewem i winą

⁴⁷ M. Jankowski, *Śpiewajmy Panu. Śpiewnik Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 1971, s. 579–580.

⁴⁸ *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, s. 12.

⁴⁹ Por. K. Konecki, *Euchologia za zmarłych w Mszałach Rzymskim Pawła VI*, „Studia Liturgiczne” 8 (2012), s. 53–54.

za grzechy, a zapominanie o chrześcijańskiej nadziei. Stąd istotne wydaje się podkreślanie charakteru paschalnego pogrzebu nie tylko przez kapłanów prowadzących liturgię pogrzebową, lecz również osoby odpowiedzialne za formację organistów.

Niech zatem słowa zamieszczone w czwartym punkcie *Instrukcji liturgiczno-duszpasterskiej Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych* będą przypomnieniem i zachętą dla prowadzących śpiew podczas Mszy pogrzebowych: „Dobierając pieśni za zmarłych spoza rytuału pogrzebowego, należy pamiętać, że powinny one wyrażać w treści i melodii nadzieję i wiarę w zmartwychwstanie”.

Abstrakt

Zmartwychwstanie i nadzieja treścią śpiewów *Proprium missae pro defunctis* i *Ordo Exsequiarum* po Soborze Watykańskim II w języku polskim

W artykule podjęto temat śpiewu podczas nabożeństwa pogrzebowego. Najpierw przedstawiono historię pochówku zmarłych w pierwszych cywilizacjach i towarzyszącej im muzyki, a następnie ukazano schemat liturgii pogrzebu w chrześcijaństwie. Dalej, posługując się metodą analizy tekstu, autor wykazał deficyt pieśni liturgicznych, które zawierałyby treści mówiące o zmartwychwstaniu i nadziei.

Słowa kluczowe: muzyka podczas pogrzebu, pieśni pogrzebowe, dobór pieśni na nabożeństwo pogrzebowe, zmartwychwstanie, nadzieja

Abstract

Resurrection and Hope as the Content of the Chants of *Proprium missae pro defunctis* and *Ordo Exsequiarum* after the Second Vatican Council in the Polish Language

The present article examines the theme of chant used during the funeral service. First, the history of the burial of the dead in the first civilizations is presented. Next, the method of burying the dead and the course of the funeral liturgy in Christianity are shown. The large

part of historical description includes analysis of the music that accompanied the deceased on the last journey. Subsequently, using the method of text analysis, the author proved a deficiency of liturgical songs that would contain the message of resurrection and hope.

Keywords: music funeral music, funeral songs, selection of songs for the funeral service, resurrection, hope

Bibliografia

- Bodzioch B., *Muzyka w Mszach za zmarłych*, „Liturgia Sacra” 4 (1998).
- Chmiel J., *Pogrzeb Jezusa w świetle zwyczajów żydowskich*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 37(1984).
- Decyk J., *Ludzki i Boży wymiar śmierci w świetle kultu zmarłych. Studium liturgiczne*, Warszawa 2000.
- Drozd K. J., *Śmierć i pogrzeb Chrystusa w Ewangeliach Apokryficznych*, Opole 2003.
- Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, wstęp, przekład z oryginału, komentarz ks. A. Paciorek, Częstochowa 2005 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, t. 1, cz. 1).
- Głowa W., *Dobór pieśni we Mszy św.*, „Collectanea Theologica” 55 (1985).
- Hagner D. A., *Matthew 1–13. Word Biblical Commentary*, Dallas 1993.
- Ikram S., *Śmierć i pogrzeb w starożytnym Egipcie*, tłum. J. Aksamit, Warszawa 2004.
- Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam sacram*, red. K. Konecki, Toruń 2016 (Scripta Theologica Thoruniensia, 42).
- Instrukcja liturgiczno-duszpasterska Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych*, Jasna Góra 1978.
- Jankowski M., *Śpiewajmy Panu. Śpiewnik Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 1971.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Konecki K., *Euchologia za zmarłych w Mszale Rzymskim Pawła VI*, w: *Pogrzeb chrześcijański. Obrzędy, teologia, praktyka*, t. 8, red. Cz. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2012, s. 47–59 (Studia Liturgiczne, 8).
- Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, Poznań 2002, s. 40–70.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, Poznań 2002, s. 104–166.
- Krakowiak Cz., *Z dziejów liturgii pogrzebu*, w: *Pogrzeb chrześcijański. Obrzędy, teologia, praktyka*, t. 8, red. Cz. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2012 (Studia Liturgiczne, 8).
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, t. 10, Poznań 1999.
- Labudda A., *Liturgia pogrzebu w Polsce. Do wydania Rytuału Piotrowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1983.

- Manzi F., *Prima lettera ai Corinzi. Introduzione, traduzione e commento*, Torino 2013.
- Mszal rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 2, poszerzone i uzupeł., Poznań 2013.
- Nitecki P., *Nowe „ordo exequiarum” a paschalne misterium Chrystusa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 15 (1977) nr 1, s. 95–110.
- Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, Katowice 2012.
- Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego, Rzym 2002 oraz wskazania Episkopatu Polski*, Poznań 2004.
- Pawlak I., *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001.
- Pogrzeb chrześcijański. Pomoce liturgiczne dla organistów*, red. W. Delimat i in., Kraków 2001.
- Pośpiech R., *Muzyka w liturgii pogrzebowej*, „Studia Liturgiczne” 8 (2012), s. 118–119.
- Rachuta R., *Muzyka w Biblii*, Poznań 2011.
- Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 2005.
- Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny*, wyd. XLI, Kraków 2017.
- Sielepin A. CHR, *Eschatologia w obrzędach pogrzebu katolickiego*, „Studia Liturgiczne” 8 (2012), s. 67–69.
- Śpiewnik kościelny*, Katowice 2020.
- Wajda A., *Ewangeliczne opisy pogrzebu Jezusa z Nazaretu a żydowska tradycja grzebania zmarłych*, w: *Misterium miłości. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu prałatowi Franciszkowi Chowańcowi*, red. D. Czaicki, Kraków 2013.
- Woźniak J., *Niechrześcijańskie źródła liturgii pogrzebu i kultu zmarłych wczesnego chrześcijaństwa*, „Teologia i Człowiek” 34 (2016) nr 2, s. 17–18.